

Sygn. akt I ACa 345/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)O. - P. w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 listopada 2017 r. sygn. akt I C 445/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.**

J. I. E. J. M.

UZASADNIENIE

B. G. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)O. – P. w O. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Twierdził, że pozwany dopuścił się wobec niego przestępstwa z art. 231 k.k. poprzez niedopełnienie obowiązków, tj. niezwrócenie się do sądu o połączenie toczących się przeciwko niemu ponad 30 postępowań i wydanie wyroku łącznego. W wyniku działań pozwanego był wożony na czynności procesowe na terenie całego kraju ponad 385 razy, natomiast sądy skazują go na wyższe kary sugerując się tym, że był wielokrotnie skazany. Działania pozwanego doprowadziły go do tragicznego stanu, miał 6 prób samobójczych, nie ma środków do życia, pracy, zostawiła go rodzina.

Pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że zdarzenie z którym powód wiąże obowiązek kompensacyjny miało miejsce w 2009 r. Zgodnie z art. 442¹§ 1 k.c. roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej w 2012 r. Nadto wskazywał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak możliwości przypisania pozwanemu bezprawności, gdyż wszystkie czynności podejmowane w toku postępowania przygotowawczego zostały dokonane w granicach określonych porządkiem prawnym. Wystąpienie przez prokuraturę o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i później wydanie za powodem listu gończego są jak najbardziej proporcjonalne i odpowiednie.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok wydał w oparciu o następujący stan faktyczny.

B. G. w dniu 23 stycznia 2009 r. w O. na ul. (...) zatrzymał się w (...), gdzie został zameldowany na podstawie wcześniej dokonanej rezerwacji na swoje dane osobowe, przy czym podał się on za pracownika (...) S.A. Opuścił wymieniony hotel nie regulując należności w kwocie 150 zł. Powód był wcześniej wielokrotnie karany sądownie oraz poszukiwany listem gończym przez (...).

W sprawie zdarzenia z dnia 23 stycznia 2009 r. w maju 2009 r. wydano postanowienie o przedstawieniu powodowi zarzutów o czyn z art. 286 § 1 k.k. Powód nie stawiał się na wezwania organu prowadzącego postępowanie i nie przebywał pod adresem swojego zamieszkania. Nie było też znane miejsce jego pobytu. W związku z powyższym(...) O. – P. zarządził zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie podejrzanego B. G. do (...) w O.. Ponadto zarządził poszukiwanie podejrzanego w celu ustalenia jego miejsca pobytu. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r. prokurator zarządził poszukiwanie B. G. listem gończym, a następnie wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2009 r. prokurator zawiesił postępowanie przeciwko B. G. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na zaistnienie długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej dalsze prowadzenie postępowania przygotowawczego i w konsekwencji podjęcia właściwej końcowej decyzji merytorycznej. Z uwagi na bezskuteczność poszukiwań postanowieniem z dnia 9 lipca 2009 r. zarządził opublikowanie listu gończego w środkach masowego przekazu.

W dniu (...) powód został zatrzymany do sprawy Ds. 411/09 i przyjęty do aresztu we W.. Pismem z dnia 14 lipca 2009 r. (...) w L. wyraził zgodę na przetransportowanie go do(...) w B. na okres 7 dni, pozostającego do dyspozycji Sądu w sprawie o sygn. akt II K 604/08. Postanowieniem z dnia 15 lipca 2009 r. uchylono postanowienie o poszukiwaniu powoda listem gończym z uwagi na jego zatrzymanie.

W dniu 17 lipca 2009 r. przedstawiono B. G. zarzuty oraz zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy tj. do dnia 9 października 2009 r.

Pismem z dnia 13 lipca 2009 r. (...)we W. powiadomił (...) O. P., iż względem powoda zastosowano środki przymusu bezpośredniego w postaci użycia siły fizycznej, umieszczenia w celi zabezpieczającej z powodu usiłowania popełnienia samobójstwa.

W dniu 27 lipca 2009 r. Prokurator wniósł akt oskarżenia, oskarżając powoda o to, że w okresie od 23 do 25 stycznia 2009 r. w O. na ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wyniku z góry powziętego zamiaru, podając się za pracownika (...), wprowadził w błąd pracowników hotelu co do zamiaru uregulowania należności za świadczone usługi, przez co doprowadził spółkę do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 300 zł, tj. o czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. Postanowieniem

z dnia 3 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie przedłużył stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 25 września 2009 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu rzeczywisty okres pozbawienia wolności w sprawie od 9 lipca 2009 r. do dnia 25 września 2009 r. oraz nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody. Powyższy wyrok został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 10 grudnia 2009 r., który przyjął, iż oskarżony jest winien tego, że w dniu 23 stycznia 2009 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podając się za pracownika (...), wprowadził w błąd pracowników hotelu co do zamiaru uregulowania należności za świadczone usługi, przez co doprowadził spółkę do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 150 zł, przy czym czynu tego dopuścił się będąc karanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 27 kwietnia 2006 r., Sygn. akt VII K 1163/05 za czyn z art. 286 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 27 lutego 2007 r. do 26 września 2007 r. i uznając, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, wymierzył B. G. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz ustalił wysokość obowiązku naprawienia szkody na kwotę 150 zł.

Wyrokiem z dnia 22 września 2009 r. Sąd Rejonowy w Legnicy uznał powoda za winnego popełniania zarzuczanych mu czynów tj. czynów z art. 297 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i art. 91 k.k. oraz czynu z art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 64 k.k.. Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu wymierzone kary i wymierzył karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres pozbawienia wolności od dnia 9 lipca 2009 r. do dnia 22 września 2009 r.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał roszczenie powoda za niezasadne. Wskazał, że swoje rozstrzygnięcie oparł na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy VII K 912/09, których wiarygodność nie została podważona przez żadną ze stron.

Odwołał się do treści art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Ponadto wskazał, że zgodnie z treścią art. 24 k.c. i art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zwrócił uwagę, że odpowiedzialność ta jest oparta na zasadzie bezprawności, którą należy rozumieć jako sprzeczność zachowania sprawcy z obowiązującym porządkiem prawnym, przy czym chodzi tu zarówno o naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z obowiązujących przepisów prawa, jak i zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby w przedmiotowych okolicznościach zaszły przesłanki generujące odpowiedzialność pozwanego. Zdaniem Sądu postępowanie organów ścigania miało uzasadnione podstawy i mieściło się w granicach prawa. Wydanie a następnie opublikowanie listu gończego w środkach masowego przekazu było spowodowane zachowaniem powoda, który ukrywał się przed organami ścigania. W tych okolicznościach zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a następnie wydanie listu gończego było zgodne z prawem. Ponadto na wstępnym etapie postępowania prokurator nie dysponował wiedzą na temat innych toczących się postępowań, natomiast informację tę uzyskał dopiero po zatrzymaniu powoda, tj. w lipcu 2009 r. Skoro na tym etapie postępowania prokurator zebrał już niezbędne dowody w postaci zeznań świadków, czy też informacji o poniesionej szkodzie, a jedynymi czynnościami, które pozostały do wykonania w sprawie, były te związane z koniecznością obecności powoda, to ekonomika procesowa nie uzasadniała połączenia spraw do wspólnego rozstrzygnięcia. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że zachowanie pozwanego miało charakter bezprawny, wykraczający poza przyjęte normy. Sąd nie stwierdził również uchybień, czy też nieprawidłowości w działaniach prokuratury mogących prowadzić do wniosku, że zostały bezprawnie naruszone dobra osobiste powoda. Podkreślił, że

powód, który narusza normy prawne, musi brać także pod uwagę konsekwencje, które z tego tytułu mogą wynikać, a przede wszystkim nieuchronność kary.

Za zbędne uznał również przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy okazał się wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Końcowo dodał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia tak jak wskazywał na to pozwany, gdyż powód swoje roszczenie wywodził z faktu popełnienia przestępstwa z art. 231 k.k., zaś zgodnie z art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody powstałej w wyniku zbrodni lub występku ulega przedawnieniu z upływem lat 20.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił wyrokowi błędną interpretację zgłoszonego żądania, błędy w ustaleniach faktycznych oraz ograniczenie możliwości obrony swoich praw w związku z niedoprowadzeniem go na rozprawę.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie

W pierwszej kolejności odnieść się należy do postawionego w apelacji zarzutu pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw. Skarżący próbuje wykazać, że Sąd Okręgowy pozbawił go prawa do obrony przez pozbawienie go prawa do udziału w sprawie.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu wyjaśnić trzeba, że prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnie w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie prawo osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy Sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że osobisty udział powoda w rozprawie nie był konieczny, gdyż B. G. wyczerpująco przedstawił podstawy faktyczne zgłoszonego roszczenia w treści samego pozwu. Pomimo nieobecności w sądzie powód posiadał możliwość formułowania stanowiska procesowego oraz zgłaszania stosownych wniosków dowodowych. Godzi się zauważyć, że w niniejszej sprawie rozprawa odbyła się na jednym terminie - 22 listopada 2017r., o którym skarżący - wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji - został prawidłowo zawiadomiony (k. 66-67), nie został w tej dacie przeprowadzony dowód z zeznań stron ani świadków, zaś Sąd wydał tylko jedno postanowienie o dopuszczeniu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy VII K 912/09. Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone z zapewnieniem skarżącemu wszelkich gwarancji procesowych, przewidzianych normami procedury cywilnej. W takiej sytuacji procesowej nie można uznać, że powód nie miał możliwości realizowania prawa do przedstawienia swojego stanowiska, argumentów na jego poparcie i złożenia wniosków dowodowych. Prawo to realizował w toku całego postępowania, a jego działaniu nie można przypisać nieporadności, bo podejmował czynności procesowe stosownie do przedmiotu i stanu sprawy. Mając powyższe na uwadze zarzutu pozbawienia go prawa do obrony nie można uznać za trafny.

Wbrew wywodom apelacji nie można zarzucić nieprawidłowości ustaleniom poczynionym przez Sąd I instancji i dokonanej w oparciu o nie ocenie roszczenia powoda. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Podnoszona w środku odwoławczym argumentacja jest chybiona, a tym samym nie może stanowić dostatecznej podstawy do korekty zaskarżonego wyroku w sposób postulowany przez skarżącego.

Przede wszystkim za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście trzeba podkreślić, że skuteczne postawienie tego zarzutu i w konsekwencji zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów oraz ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutów apelacji konieczne było zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych. Argumentacja apelującego opiera się natomiast na polemice z wnioskami, które od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie budzą zastrzeżeń. Nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe.

Co do materialnoprawnej podstawy powództwa - pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 k.c. wielokrotnie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchylenia w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi (por m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, LEX nr 1111015). Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem deliktu organu władzy publicznej może być jedynie naruszenie konkretnej normy nakazującej (lub zakazującej) dokonywania określonych czynności w danej sytuacji, nie zaś ogólne cele szeroko pojętego postępowania karnego, dyrektywy i postulaty. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2015 r. (sygn. akt II CSK 218/14, LEX nr 1711681) wskazał, że "niezgodność z prawem" w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji RP). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Także art. 417 § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

W niniejszej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z faktu wydania przez prokuratora listu gończego, opublikowania listu gończego w środkach masowego przekazu oraz niepołączenia sprawy do rozpoznania z innymi toczącymi się postępowaniami, co zdaniem skarżącego stanowiło przestępstwo z art. 231 k.k. Zgodzić się jednakże należało z oceną Sądu I instancji, który uznał, że powód nie wykazał, żeby zaszyły przesłanki generujące odpowiedzialność pozwanego. Bez wątplenia postępowanie organów ścigania miało uzasadnione podstawy i mieściło się w granicach prawa. Powód nie wykazał w żaden sposób, że działanie prokuratora prowadzącego śledztwo naruszyło konkretne normy prawne, nie powołał również przepisów, których zastosowanie, bądź zaniechanie zastosowania, przez organ prowadzący postępowanie uchybiałoby jego ustawowym obowiązkom wynikającym z przepisów kodeksu postępowania karnego, ewentualnie regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i mogłoby spowodować szkodę w majątku powoda, co w świetle ugruntowanego poglądu judykatury stanowi warunek konieczny do przypisania odpowiedzialności deliktowej Skarbowi Państwa. Podkreślić należy, że powód został skazany za popełnienie zarzucanych mu czynów, zaś działania podjęte przez Prokuraturę Rejonową w Olsztynie miały na celu wykrycie sprawcy przestępstwa. Dlatego też czynności podejmowane w toku postępowania przygotowawczego były dokonywane w granicach określonych porządkiem prawnym, pozostawały w zgodzie z obowiązującymi przepisami, były rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osoby do tego uprawnione. Wydanie listu gończego oraz jego opublikowanie w środkach masowego przekazu było spowodowane zachowaniem powoda, który utrudniał prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne. Wobec ukrywania się powoda oraz braku możliwości ustalenia jego miejsca pobytu, zaistniały wszelkie przesłanki aby wystąpić do sądu o zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania, zaś później listu gończego. Zastosowanie tych środków w okolicznościach niniejszej sprawy było jak najbardziej odpowiednie i proporcjonalne. Również argumentacja apelującego, że istniała konieczność połączenia do wspólnego rozpoznania

spraw prowadzonych przeciwko niemu nie znajduje uzasadnienia. Godzi się zauważyć, że przepis art. 33 § 1 k.p.k. nie ma charakteru bezwzględny i zgodnie z poglądem judykatury podjęcie decyzji o połączeniu sprawy winno być poprzedzone oceną celowości takiego działania. W przedmiotowej sprawie, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, prokurator na wstępnym etapie postępowania nie dysponował wiedzą na temat innych toczących się postępowań przeciwko powodowi, zaś w momencie powzięcia takiej wiedzy jedyne czynności, jakie pozostały do wykonania to odebranie wyjaśnień od oskarżonego. Wobec tego niecelowym było przekazywanie przedmiotowej sprawy do prowadzenia innemu podmiotowi, skoro względy ekonomiki procesowej oraz zasada sprawności postępowania nakazywała postąpić odmiennie. Ponadto zwrócić należy uwagę, że kognicja sądu cywilnego do oceny przebiegu postępowania karnego, a w tym zasadności decyzji podejmowanych w jego toku, nie jest nieograniczona, w szczególności jeśli ta ocena ma dotyczyć czynności postępowania przygotowawczego, którego wyniki zostały już poddane weryfikacji sądu karnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2014 r., IACa 1200/13). Sąd prowadząc postępowanie karne dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i skazał powoda za popełnienie zarzucanych mu czynów, co przesądza o celowości podejmowanych przez pozwanego działań. W takiej sytuacji nie można więc traktować działań prokuratury jako niezgodnych z prawem, skoro spełnione były przesłanki natury faktycznej i prawnej uzasadniające ich podjęcie. Zgodzić się zatem należy z powszechnie przyjętym poglądem judykatury, że za czyn niedozwolony może być uznane tylko takie zachowanie organu ścigania, które w szczególności polegało na wszczęciu i prowadzeniu postępowania karnego, mimo oczywistego braku dowodu winy, czy ze świadomością sfabrykowania takich dowodów lub z pominięciem przepisów procedury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1978 r., I CR 428/77, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 19 maja 2005 r., IACa 1848/04), co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Uznać zatem należało, że przedstawione przez powoda zarzuty dotyczące niedogodności związanych z prowadzeniem wobec niego postępowania nie zasługują na uwzględnienie i stanowią wyraz polemiki z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

W związku z brakiem wypełnienia przesłanki bezprawności rozpatrywanie szkody, jej rozmiaru i związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a działaniem bezprawnym staje się prawnie irrelevantne. Nie zachodziły także podstawy do uwzględnienia roszczenia z art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., przy braku podstaw do stwierdzenia zawinionego działania pozwanego Skarbu Państwa podczas podejmowanych czynności w sprawach z udziałem powoda.

Brak bezprawności działań pozwanego Skarbu Państwa skutkowało nieuwzględnieniem roszczeń powoda o zadośćuczynienie.

W konsekwencji ustaleń poczynionych wyżej oraz oceny zarzutów powoda jako pozbawionych zasadności Sąd Apelacyjny oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację wniesioną w niniejszej sprawie (pkt I. wyroku).

Jednocześnie, dzieląc rozstrzygnięcie Sądu I instancji o częściowym odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami procesu uznał, że istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. także w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na jego trudną sytuację materialną. Uzasadniało to, na podstawie art. 102 k.p.c., art. 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. 2015. 1800), - § 2 pkt.6 i § 10 ust.1 pkt 2, zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty 600 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt II).

J. I. E. J. M.